"Złote termy" na horyzoncie

Napisano dnia: 2022-08-25 11:18:58

LĄDEK-ZDRÓJ (inf. wł.). **Hasło "Złotych term", które jakiś czas temu pojawiło się w kurorcie, u jednych osób wywołuje uśmiech, u innych zainteresowanie. Jest związane z wykorzystaniem ciepła geotermalnego tkwiącego pod miastem m.in. na potrzeby nowoczesnego kompleksu wypoczynku i rekreacji przywodnej.**

Taką wizję roztaczają architekci, jeśli chodzi o kompleks geotermalny

W dobie kryzysu energetycznego niesięgnięcie po naturalne zasoby ciepła może okazać się błędem fatalnym w skutkach dla wszystkich. W przypadku Lądka-Zdroju chodzi o stwierdzone występowanie na jego obszarze wód termalnych, określanych mianem lokalnego złota. Występuje ono na terenie górniczym należącym do spółki uzdrowiskowej, która - w ocenie wielu mieszkańców - powinna nim podzielić się z całą tutejszą wspólnotą.

- *Jestem po kilku kolejnych spotkaniach z pracownikami wydziałów energetycznych Politechniki Wrocławskiej. Nie mogą zrozumieć, dlaczego ciepło spod Lądka jeszcze nie jest eksploatowane* - mówi burmistrz **Roman Kaczmarczyk**. - *A jest taka możliwość, w dodatku bez jakiegokolwiek zagrożenia dla źródeł wody mineralnej wykorzystywanej do kuracji.*

Przyszły obiekt ma "tonąć" w zieleni, sprzyjać rekreacji

Obiektem, który z powodzeniem mógłby pracować w oparciu o ciepło geotermalne mogą być "Złote termy". Lokuje się go na terenie strawionego przez pożar kompleksu. Firma SPART zatrudniająca ponad 140 architektów, której właściciel od niedawna również stał się lądczaninem, przygotowała wizję nowatorskiego, ale współgrającego z otoczeniem, zagospodarowania tej nieruchomości. Przy tych pracach wykorzystała sugestie płynące z ratusza, wśród których akcentowano konieczność przystosowania obiektu do oczekiwań dzieci, osób niepełnosprawnych i seniorów.

- *Architekci widzą tam m.in. basen olimpijski, cztery boiska do squasha, ściankę wspinaczkową, salę konferencyjną o 300 miejscach, kręgielnię, restaurację, część SPA z zabiegami. Słowem może powstać kompleks rekreacyjno-rehabilitacyjno-konferencyjny bazujący na geotermii, solarach i energii pozyskanej z lokalnej elektrowni panelowej* - wskazuje włodarz kurortu. - *Wiemy, że utrzymanie obiektów tego typu wymaga ogromnych pieniędzy, w przypadku Lądka, pod względem energetycznym byłby to tzw. samograj, do tego funkcjonujący przez cały rok.*

Dziś teren straszy wyglądem...

Co ciekawe, już pojawił się podmiot podatny na zainwestowanie w przyszły kompleks. I on jest zainteresowany możliwością poboru ciepła tkwiącego w podlądeckich skałach. Specjaliści od geotermii wskazują, że jest taka sposobność - wystarczy sięgnąć po nie przez już wykonany otwór geotermalny, bez zakłócania obiegu wód mineralnych.

Przymierzony do "Złotych term" parking samochodowy, obliczony na 460 pojazdów i do 20 autokarów, pokazuje potencjał tego miejsca, które - póki co - straszy swoim wyglądem. W przypadku

zamiany wizji na rzeczywistość poruszanie się po nim odbywałoby się spacernikami zawieszonymi nad trawnikami, kwietnikami i między terenami rekreacji, bowiem betonady ma tam być jak najmniej.

... choć też tonie w zieleni

- *Musimy mieć świadomość, że ewentualna inwestycja to taka niekończąca się opowieść, bo realizowana etapami, czyli modułowo. Nie jest wykluczona formuła partnerstwa prywatno-publicznego, co gminie dawałoby dodatkowe pożytki* - podkreśla rozmówca.

(bwb)

Foto **SPART + DKL24.PL**